

POSTANOWIENIE Z DNIA 1 LIPCA 2004 R.

III KK 34/04

W świetle art. 12 § 3 k.p.k. niewyrażenia zgody przez prokuratora – w postępowaniu przygotowawczym – na cofnięcie wniosku o ściganie, nie rodzi obowiązku ponownego rozstrzygnięcia tej kwestii przez sąd po wpłygnięciu aktu oskarżenia.

*Przewodniczący: sędzia SN E. Gaberle.*

*Sędziowie SN: P. Kalinowski (sprawozdawca), M. Sokołowski.*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: B. Drozdowska.*

Sąd Najwyższy w sprawie Jacka J., skazanego z art. 158 § 1 k.k. i in. po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 1 lipca 2004 r. kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 22 października 2003 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w B. z dnia 14 kwietnia 2003 r.,

o d d a l i ł kasację (...)

Z u z a s a d n i e n i a :

Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2003 r. uznał Jacka J. za winnego tego, że:

I. w dniu 15 sierpnia 2002 r. w B., działając wspólnie i w porozumieniu z trzema nieustalonymi mężczyznami brał udział w pobiciu Sławomira C., który w wyniku pobicia go drewnianymi kijami doznał obrażeń w postaci

złamania obu kości łokciowych, stłuczenia prawego barku, krwiaków i obrzęku okolicy głowy, obu przedramion, grzbietu, pośladków i kończyn dolnych, a obrażenia te spowodowały naruszenie czynności tych narządów ciała na okres powyżej 7 dni, tj. dokonania przestępstwa z art. 158 § 1 k.k., i za to na podstawie powołanego przepisu skazał go na karę roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności,

II. W dniu 15 sierpnia 2002 r. w B. działając wspólnie i w porozumieniu z Ireneuszem N. i nieustalonym mężczyzną w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłował wymusić od Sławomira C. zapłatę kwoty 5000 zł, przy czym używał przemocy wobec Sławomira C., groził pobiciem, a następnie Ireneusz N. i nieustalony mężczyzna udali się ze Sławomirem C. do jego miejsca zamieszkania po kwotę 1 400 zł, przy czym Sławomir C. był przytrzymywany, gdzie Sławomirowi C. udało się zbiec, tj. dokonania przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył mu karę roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności,

III. w dniu 11 października 2002 r. w B. groził Sławomirowi C. pozbawieniem życia, która to groźba wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnione przypuszczenie, że będzie spełniona, tj. dokonania przestępstwa z art. 190 § 1 k.k., i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności.

Jako karę łączną sąd pierwszej instancji orzekł karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 4 lat i oddało oskarżonego pod dozór kuratora, zaś w oparciu o przepis art. 33 § 2 k.k. wymierzył grzywnę 30 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało zaskarżone przez obrońcę oskarżonego, który zarzucił wyrokowi sądu pierwszej instancji błąd w ustaleniach faktycznych, będący następstwem naruszenia przepisów art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., a także przez prokuratora, który zakwestionował

ustalenia faktyczne prowadzące do przyjęcia, iż pierwszy z przypisanych oskarżonemu czynów stanowił pobicie a nie rozbój oraz ocenę, iż w przypadku oskarżonego zachodzi pozytywna prognoza społeczna pozwalająca na zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 22 października 2003 r. zmienił orzeczenie Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że uchylił orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności, oddaniu pod dozór kuratora i wymierzeniu grzywny. Od tego ostatecznego wyroku wniósł kasację obrońca skazanego (...).

W odpowiedzi na tę kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w B wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Całkowicie niezasadne są twierdzenia mające uzasadnić zarzut obrazy art. 12 § 3 k.p.k. w zw. z art. 16 § 2 k.p.k. Wcale bowiem nie jest tak, aby „Sąd Rejonowy powinien był (...), dysponując aktami postępowania przygotowawczego zwrócić uwagę na pomyłkę, która, zauważona, diametralnie zmieniałaby sytuację procesową Jacka J.”, a rozważona doprowadziłaby do tego, że „Sąd Odwoławczy uchyłając sprawę do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji umożliwiłby naprawienie tego błędu”. Takie przekonanie pozostaje w oderwaniu zarówno od dyspozycji art. 12 § 3 k.p.k., jak i od realiów sprawy. Powołany przepis rzeczywiście dopuszcza możliwość cofnięcia wniosku o ściganie i to zarówno w stadium postępowania przygotowawczego, jak i przed sądem. Jednocześnie, w art. 143 § 1 pkt 1 k.p.k. przewidziano obowiązkową formę takiej inicjatywy osoby uprawnionej do cofnięcia wniosku, wprowadzając wymóg sporządzenia protokołu. W świetle treści art. 12 § 3 k.p.k. jest też oczywiste, że wystąpienie z inicjatywą cofnięcia wniosku o ściganie ma w obu stadiach procesu charakter autonomiczny. Oznacza to, że brak uwzględnienia takiej inicjaty-

wy w postępowaniu przygotowawczym nie rodzi obowiązku rozstrzygnięcia z urzędu tej kwestii przez sąd po wpłynięciu aktu oskarżenia. Negatywna decyzja prokuratora, który nie wyraził zgody na cofnięcie wniosku o ściganie nie jest zaskarżalna, a możliwość jej zwalczania jest immanentnie związana z ponownym wystąpieniem osoby uprawnionej do organu, który jest gospodarzem następnego etapu postępowania, tj. do sądu. W tym miejscu trzeba też podkreślić, że na gruncie tej sprawy nie może być mowy ani o „pomyłce”, ani tym bardziej o „błędym pouczeniu ze strony policjanta” co do możliwości cofnięcia wniosku o ściganie. Określenia tego rodzaju pozostają w całkowitym oderwaniu od treści pouczenia udzielonego pokrzywdzonemu (...), w którym odrębny fragment jest poświęcony właśnie kwestii cofnięcia wniosku o ściganie (pkt 7). Dobitym świadectwem tego, że Sławomir C. miał świadomość istnienia takiego uprawnienia, jest jego wniosek złożony (choć po terminie) w toku rozprawy przed sądem pierwszej instancji. W tych warunkach brak było jakichkolwiek przesłanek do zarzucania obrazy art. 16 § 2 k.p.k., skoro fakt udzielenia pełnego i prawidłowego pouczenia jest udokumentowany odpowiednimi materiałami zawartymi w aktach sprawy.

Nie można też tracić z pola widzenia i tego, że przesłuchiwany na rozprawie pokrzywdzony, wyraźnie wiązał chęć „wycofania sprawy” z faktem odnalezienia pieniędzy, które miał utracić w wyniku napadu, co oczywiście nie było możliwe z uwagi na publiczno-skargowy charakter dwóch pierwszych czynów zarzuconych oskarżonemu Jackowi J. Trzeba też jasno powiedzieć, że niezależnie od tego, jaka była rzeczywista intencja pokrzywdzonego (odmienne od autora kasacji przekonanie w tej materii można bowiem ukształtować również w oparciu o dowód w postaci zeznań świadka Jacka O.), w niniejszej sprawie ani w toku postępowania przygotowawczego ani w terminie zakreślonym w art. 12 § 3 k.p.k., inicjatywa zmierzająca do cofnięcia wniosku o ściganie oskarżonego Jacka J. za czyn

z art. 190 k.k. – nie przyjęła kształtu oświadczenia woli, mającego formę wymaganą przez art. 143 § 1 pkt 1 k.p.k. Nie było zatem podstaw do tego, aby nadzorujący to postępowanie prokurator zajmował wobec niej stanowisko przewidziane w tym przepisie. Tym bardziej brak było przedmiotu rozstrzygnięcia przez sąd pierwszej instancji, do którego pokrzywdzony zwrócił się dopiero na kolejnym terminie rozprawy w toku przewodu sądowego.

Na koniec zauważyć trzeba, że w świetle art. 12 § 3 k.p.k., nie ma wystarczających podstaw do formułowania tak kategoriycznych przekonań co do zależności między procesowym ustosunkowaniem się do wystąpienia osoby uprawnionej do cofnięcia wniosku o ściganie, a sytuacją oskarżonego, jak to zaprezentowano w kasacji. Przypomnieć trzeba bowiem, że cofnięcie wniosku o ściganie jest możliwe wyłącznie za zgodą prokuratora w postępowaniu przygotowawczym albo za zgodą sądu – w postępowaniu sądowym. Zatem, nawet prawidłowo złożone oświadczenie woli osoby uprawnionej do cofnięcia wniosku o ściganie wcale nie powoduje w sposób automatyczny *żadnej diametralnej zmiany sytuacji procesowej* oskarżonego i może zostać skutecznie unicestwione w wyniku braku wyrażenia zgody ze strony prokuratora albo sądu pierwszej instancji – na to cofnięcie.(...)